

PRYMAT PAPIESKI A KOŚCIÓŁ LOKALNY

Chodzi nam najpierw o ukazanie istotnego znaczenia, jakie ma wyakcentowanie — zwłaszcza na Soborze Watykańskim II — Kościoła lokalnego, zgromadzonego wokół swojego biskupa jako ośrodka własnej jedności, a przez niego pozostającego w łączności-komunii z innymi Kościołami lokalnymi i z Kościołem powszechnym. Następnie postaramy się usytuować w takich ramach eklezjologicznych postać papieża wraz z jego prymatem jurysdykcji, a nie tylko honoru, jako Głowę Kolegium biskupiego i pierwszego odpowiedzialnego za budowę jedności oraz komunii w Kościele powszechnym.

I. KOŚCIÓŁ LOKALNY A KOŚCIÓŁ POWSZECHNY

1. Terminologia

Mówienie o Kościele lokalnym oraz o jego odniesieniu do Kościoła powszechnego zmusza w pierwszym rzędzie do ustalenia pojęć: Kościoła, Kościoła lokalnego oraz Kościoła powszechnego.

Kościół nie ma tu znaczenia politycznego, jakie nadawali mu ongiś Grecy, dla których *ekklesia* była zgromadzeniem ludowym¹; chodzi nam jedynie o religijny sens, jaki to pojęcie otrzymało już przy końcu Starego Testamentu wraz z przełożeniem na j. grecki hebrajskiego wyrażenia *kahal Jahwe*, oznaczającego lud zwołany przez Boga, względnie zgromadzenie tego ludu. Jest to więc zgromadzenie Boże, a nie po prostu „ludowe”. Zgodnie z danymi Nowego Testamentu, Kościół jest faktycznie zgromadzeniem zwołanym przez Boga, aby przyjąć zbawienie, doświadczyć go i przekazać je na „dziś” zbawienie historyczne człowieka.

Jeżeli uwzględni się zatem świeckie pochodzenia pojęcia „Kościół” z jednej strony, z drugiej zaś jego recepcję przez lud izraelski, a potem w Nowym Testamencie, dojdzie się łatwo do wniosku, iż Kościół stanowi określoną rzeczywistość społeczną, która poj-

¹ Por. F. Ferreira, *Igreja local e consciência eclesial*, w: *A Igreja local comunhão de ministérios e carismas*, Coimbra 1989, s. 43; J. Hoffmann, *L'Eglise et son origine*, w: B. Lauret — F. Refoulé (wyd.), *Initiation à la pratique de la théologie*, t. II, Paris 1983, s. 57 n.

muje siebie jako wspólnotę wierzących, zwołanych przez Jezusa Chrystusa, aby żyć zbawieniem i czynić jego uczestnikami ludzi sobie współczesnych².

Chcąc określić rzeczywistość Kościoła w jej wyrazie bezpośrednim i pełnym, Sobór Watykański II stosuje język zróżnicowany, który przechodzi od „Kościoła lokalnego” i „Kościoła partykularnego” aż po „diecezję” jako „częstkę Kościoła powszechnego”³. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. zdecydował się zastosować pojęcie „Kościoła partykularnego” przede wszystkim w odniesieniu do diecezji⁴, co — zdaniem H. Legranda⁵ — pociąga za sobą niebezpieczeństwo utrwalania wizji Kościoła „bardziej uniwersalistycznego niż katolickiego”, a to dlatego, że Kościół partykularny jawi się tu jako część podporządkowana całości. W swym potocznym rozumieniu określenie to może zatem oznaczać, przynajmniej po części, „wiele obrazów Kościoła katolickiego przywołujących na myśl, jakąś instytucję międzynarodową, względnie firmę wielonarodową”⁶.

Dlatego to, a także biorąc pod uwagę niezwykle rzadkie stosowanie pojęcia „*peculiaris*” w odniesieniu do Kościoła w tekstach *Vaticanum II*⁷, powinno się raczej stosować ujęcie „Kościół lokalny” na oznaczenie realizacji Kościoła jednego i jedyne, założonego przez Jezusa Chrystusa — w diecezji, na czele której stoi biskup zjednoczony z Kościołami tworzącymi różne diecezje.

Pojęcie „Kościół powszechny” nie nastrocza na ogół większych trudności.

2. Od *Vaticanum I* do *Vaticanum II*

a) *Dwa modele Kościoła*

Istnieją dwa modele Kościoła, występujące w pewnej opozycji do siebie już od II wieku. W jednym z nich pojmuje się Kościół jako wspólnotę-komunię Kościołów lokalnych, reprezentowanych przez odnośnych biskupów. W drugim natomiast traktuje się Kościół zasadniczo jako rzeczywistość powszechną, która ma swe centrum nie w każdym poszczególnym biskupie lecz

² Por. J. Hoffmann, dz. cyt., s. 59.

³ Por. F. Ferreira, dz. cyt., s. 41; H. Legrand, *La réalisation de l'Eglise en un lieu*, w: B. Lauret — F. Refoulé, dz. cyt., s. 146.

⁴ Por. kan. 368.

⁵ Dz. cyt., s. 158.

⁶ Tamże.

⁷ Według F. Ferreira (dz. cyt., s. 41), pojawia się ono tylko jeden raz.

w stolicy biskupiej Rzymu, a ostatecznie w zasiadającym na niej papieżu.

Pierwszy model zmierza do dowartościowania każdego biskupa i jego Kościoła lokalnego, a także kolegium, jakie wszyscy oni tworzą. W drugim natomiast modelu akcentuje się autorytet papieża i Kościoła powszechnego, poddając niejako biskupowi Rzymu, w mniejszym lub większym stopniu, powagę innych biskupów.

Wśród katolików dominowała, zwłaszcza od czasów reformacji, eklezjologia Kościoła powszechnego. W niej — ze względu na walkę z reformatorami, a nierzadko i z władzą świecką — kładziono akcent na określenie Kościoła jako „społeczności doskonałej”: wyrażenie typowe dla tzw. eklezjologii ultramontańskiej. W tym ujęciu Kościół stara się przybrać *status* społeczeństwa doskonałego, zwłaszcza w tym celu, aby ukazać całkowitą swą niezależność od państwa, którego model organizacyjny, zwłaszcza jako państwa absolutystycznego i scentralizowanego, stara się naśladować.

W ramach takiego modelu Kościoła scentralizowanego w Rzymie nie zanikają, jak wiadomo, ale powodują nawet niemałe trudności odrębności ludzkie i kulturowe tam, gdzie Kościół wciela się w życie. Innymi słowy, brakuje w tymże modelu miejsca na Kościoły lokalne oraz na własny i oryginalny autorytet biskupów. Wszystko zależy od papieża, którego władza jest przesadnie uwypuklona z uszczerbkiem dla kompetencji właściwych biskupom.

Gdy chodzi o specyfikę i szczególne właściwości Kościołów lokalnych w wyznaniach wiary, w doktrynie, życiu liturgicznym, dyscyplinie itd., to trudno jest po prostu o czymś takim mówić, albowiem wszystkie te Kościoły zobowiązane są przyswajać sobie tradycje i zwyczaje Kościoła Rzymu. Można by zatem, wraz z H. Legrandem, podsumować tę sytuację następująco: „Oglądany z zewnątrz, Kościół katolicki jawi się coraz bardziej jako jedyna, obszerna diecezja, ta papieska, w której biskupi sprawiają wrażenie jakby wykonawców władzy centralnej, zwłaszcza gdy się rozwinie tezę o pochodzeniu ich jurysdykcji od jurysdykcji papieża”⁸.

⁸ Dz. cyt., s. 149. Por. też A. Denaux, *l'Eglise comme communion. Réflexions à propos du Rapport final du Synode extraordinaire de 1985*, NRTTh 110 (1988) 19—21.

b) *Sobór Watykański I a prymat papieża nad Kościołem powszechnym*

Sobór Watykański I, definiując nieomyślność papieża, a zwłaszcza jego prymat jurysdykcji (powszechnej) nad całym Kościołem (o wiele mniej — rzecz zaskakująca — kwestionowany w dyskusji soborowej, aniżeli sama nieomyślność), poszedł po linii nurtu teologicznego, nazywanego ultramontańskim, i został uznany przez zwolenników tego nurtu za jego faktyczne potwierdzenie. W rzeczy samej, Konstytucja soborowa o Kościele *Pastor Aeternus* stwierdza: „Nauczamy i oświadczamy, że Kościół Rzymski z zarządzenia Pana posiada prymat (*principatum*) zwyczajnej władzy nad wszystkimi innymi kościołami, i że ta władza jurysdykcyjna Rzymskiego Papieża jest prawdziwie biskupia i bezpośrednia. Wobec niej pasterze jakiegokolwiek obrządku lub godności oraz wierni, zarówno pojedynczo i jako całość, są zobowiązani do hierarchicznego podporządkowania się i prawdziwego posłuszeństwa nie tylko w rzeczach dotyczących wiary i moralności, lecz także w tych, które odnoszą się do karność i rządzenia Kościołem rozszerzonym po całym świecie”⁹.

Wydaje się, iż nie dałoby się powiedzieć już więcej o skoncentrowaniu autorytetu w jednej osobie. Papieżowi przyznaje się władzę prawdziwie biskupią, pełną i najwyższą, zwyczajną i bezpośrednią nad wszystkimi i nad każdym poszczególnym Kościołem, co oznacza — na pierwszy rzut oka — przekreślenie wszelkiej możliwej przestrzeni dla jakiegokolwiek innej władzy, nie wyłączając biskupa w odniesieniu do „jego” Kościoła.

Zauważmy jednak, że eklezjologiczna rzeczywistość episkopatu i Kościoła jako takiego nie była przedmiotem refleksji *Pastor Aeternus*; Konstytucja ta ograniczyła się świadomie tylko do teologicznej rzeczywistości papieża i do jego władzy. Zaczęto tym samym budowę gmachu jakby odwrotnie, niejako od dachu, pomijając ściany, a zwłaszcza wsporniki. Uzupełnić braki tego gmachu — oto zadanie jakie spoczęło na barkach Soboru Watykańskiego II.

c) *Vaticanum II i dowartościowanie Kościoła lokalnego*

O ile już w XIX w. pojawiły się myśli zrywające z taką jednostronną, uniwersalistyczną i centralistyczną wizją Kościoła¹⁰, to

⁹ DS 3060 (przekład polski: BF II, 63). W odnośnym kanonie określa się tę władzę jako „pełną i najwyższą”, „zwyczajną i bezpośrednią”. DS 3064.

¹⁰ Por. A. Denaux, art. cyt., s. 143.

prawdą jest, iż zasługą Soboru Watykańskiego II było podanie nowych ram eklezjologicznych dla prymatu papieskiego, określonego na *Vaticanum I*.

W rzeczy samej Sobór Watykański II wykazuje, od samego początku, radykalny zwrot, gdy chodzi o taką uniwersalistyczną i centralistyczną koncepcję Kościoła. Już Konstytucja o liturgii *Sacrosanctum Concilium* stwierdza: „Kościół ujawnia się przede wszystkim w pełnym i czynnym uczestnictwie całego świętego Ludu Bożego w tych samych obchodach liturgicznych, zwłaszcza w tej samej Eucharystii, w jednej modlitwie, przy jednym ołtarzu pod przewodnictwem biskupa, otoczonego kapłanami i sługami ołtarza” (KL 41).

Tekst ten oznacza prawdziwą rewolucję w ujmowaniu Kościoła, wywodzącym się z ultramontańskiego odczytywania tekstów *Vaticanum I*, albowiem przedstawia Kościół lokalny jako komunie chrześcijan aktywnych i sytuuje ją w odniesieniu do Kościoła Bożego nie jako część podporządkowaną i niepełną lecz jako przejaw „w akcie” tegoż Kościoła w określonym miejscu. W rzeczy samej, obraz Kościoła, tu zarysowany, to już nie Kościół lokalny grawitujący w kierunku Kościoła powszechnego lecz realizacja, względnie aktualizacja jedyne Kościoła Jezusa Chrystusa, który się uobecnia w każdym sprawowaniu Eucharystii przez Kościół lokalny.

Chcąc przybliżyć tę nową wizję Kościoła, Sobór Watykański II uważał za niecelowe i niewskazane poprawianie wyżej cytowanych¹¹ stwierdzeń *Pastor Aeternus* na temat prymatu papieskiego. Starał się jedynie ukazać, że cały ruch nie powinien się odbywać wyłącznie od papieża do biskupów i ich Kościołów lokalnych, ale także w kierunku odwrotnym.

Istnieje tu faktycznie pewien krok w eklezjologii, wskazujący na przejście od Kościoła uniwersalnego, skupionego w papieżu, w kierunku innej eklezjologii, która widzi Kościół głównie jako komunie Kościołów. Innymi słowy, jak wyjaśnia R. Tillard, „pojawienie się eklezjologii komunii stanowi nowy, wielki punkt wyjścia *Vaticanum II* w porównaniu z *Vaticanum I*”¹².

¹¹ W rzeczy samej, chcąc uniknąć niejasności, *Lumen gentium* podaje wyraźnie i na nowo doktrynę o ustanowieniu, trwałości, władzy i racji bytu prymatu biskupa Rzymu (por. KK 18). Natomiast Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele mówi jasno o tym, że papież sprawuje nad całym Kościołem władzę najwyższą, pełną, bezpośrednią, powszechną i zwyczajną (por. DB 2).

¹² *Jurisdiction of the Bishop of Rome*, *Theological Studies* 40 (1979) 15.

3. Teologia Kościoła lokalnego

Kościół lokalny ukazuje się na Soborze Watykańskim II jako określona rzeczywistość teologiczna, chociaż trudno byłoby powiedzieć, iż stanowi ona punkt wyjścia jego eklezjologii¹³.

Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus* następująco określa diecezję: „Diecezję stanowi część Ludu Bożego, powierzona pieczy pasterskiej biskupa i współpracujących z nim kapłanów, tak by trwając przy swym pasterzu i zgromadzona przez niego w Duchu Świętym przez Ewangelię i Eucharystię, tworzyła Kościół partykularny, w którym prawdziwie obecny jest i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy” (DB 11).

Sobór podkreśla w cytowanym ustępie, że jedyny Kościół Chrystusowy: jeden, święty, katolicki i apostołski, wyraża się w Kościele lokalnym, diecezjalnym (Sobór mówi: „partykularyzm”), który konstytuuje się w Duchu Świętym poprzez Słowo i Eucharystię, gromadząc się wokół swego pasterza.

Zastanówmy się nad każdym z tych punktów stanowiących elementy konstytucyjne teologicznej natury Kościoła lokalnego.

a) Kościół lokalny zgromadzony w Duchu Świętym

Kościół jest objawieniem się w dziejach trynitarnej, wiecznej Miłości samego Boga, który postanowił przekazać siebie ludziom. Trzecia Osoba Trójcy Świętej, wysłana pośród nas przez Ojca i Syna, ofiarowuje ludziom skarby wewnętrznego życia Bożego i gromadzi ich we wspólnotę zbawienia, czyniąc z tych wszystkich, którzy odpowiadają na to Boże wezwanie, prawdziwą *communio fidelium*.

Duch został posłany, aby gromadzić i uświęcać Kościół; i dlatego wierni mają — przez Niego — dostęp do wewnętrznego życia Boga. Ze swej strony Kościół jest wspólnotą widzialną, w której — przez dar Ducha — Trójca Święta wkracza w historię i oddaje się ludziom, przybierając w ten sposób jakby wymiar ziemski¹⁴.

¹³ Według A. Antona (Primado y Colegialidad, Madrid 1970, s. 98 n), „Kościół lokalny” zjawiał się w *Lumen gentium* z chwilą, gdy Konstytucja ta osiągała już swą ostateczną strukturę. Sobór wziął za punkt wyjścia Kościół powszechny, starając się następnie zharmonizować ze sobą te dwa ujęcia.

¹⁴ Por. F. Ferreira, dz. cyt., s. 48. Dotykamy tu istotnego zagadnienia poruszonego przez *Lumen gentium*, jakim są trynitarne korzenie Kościoła (por. KK 1—4).

b) *Kościół rodzi się ze Słowa*

Kościół rodzi się ze Słowa Bożego (por. KK 26), otwierając równocześnie posłannictwo przekazywania go dalej aż po krańce świata (por. Mt 28, 20). Ze względu zaś na Wcielenie Słowa Odwiecznego, które wyszło z łona Ojca, aby uczynić wszystkich ludzi jedną rodziną, jest on Ciałem Chrystusa (por. 1 Kor 12, 27; Rz 12, 4; Kol 1, 18. 24; 2, 9; Ef 1, 23; 4, 11-16; 5, 23).

Strukturalnie zespolony ze Słowem w swym pochodzeniu i w swej misji Kościół lokalny czuje potrzebę i obowiązek przekazywania ludziom, w wielości ich charyzmatów i posług, stałej zachęty i wezwania do praktyki ewangelicznej. Praktyka ta ze swej strony opiera się na komunii z Bogiem i z innymi ludźmi, stanowiącej skądinąd ustawiczne wezwanie do pojednania podzielonej ludzkości.

Taka jest moc i znaczenie Słowa przyjętego i przeżywanego przez Kościół lokalny. Chodzi tu o rzeczywistość łaski, którą ten Kościół przyjmuje w wierze i w dynamizmie nadziei, aby żyć i przekazywać ją ludziom każdego czasu i miejsca. W Słowie jest faktycznie obecny Pan, albowiem — jak stwierdza Konstytucja o Liturgii — „gdy w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas On sam mówi” (KL 7) ¹⁵.

c) *Kościół rodzi się i żyje Eucharystią*

Eucharystia stanowi samo centrum i źródło życia Kościoła, który — jak już mówiliśmy — uważa się za Ciało Chrystusa. Rzeczywiście, Kościół zarówno w swym wyrazie lokalnym, jak i uniwersalnym, jest Ciałem Chrystusa jako widzialny sakrament Pana Zmartwychwstałego.

Mówienie o Ciele Chrystusa nasuwa podwójną ideę: ciała eucharystycznego i ciała eklezjalnego tego samego Pana. Ciało eucharystyczne Chrystusa pozostaje w ścisłej relacji przyczynowej z Jego ciałem eklezjalnym — zgodnie z teologią św. Pawła (1 Kor 10, 16 n), przypominaną przez Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele, która stwierdza: „Nie co innego sprawia uczestnictwo w ciele i krwi Chrystusa, jak to właśnie, że się przemieniamy w to, co przyjmujemy” (KK 26).

A. Denaux wyciąga z tej intuicji *Lumen gentium* wniosek, że Kościół „jest w pełni wydarzeniem właśnie w lokalnym sprawo-

¹⁵ Obszerniej zagadnienie obecności Ewangelii w Kościele lokalnym — jako źródła praktyki chrześcijańskiej, komunii z Bogiem i wezwania do pojednania podzielonej ludzkości, omawia H. Legrand, dz. cyt., s. 162 nn.

waniu Eucharystii... Tym zaś, co wiąże Kościół i Eucharystię w sposób bardzo realny, jest Ciało pneumatyczne Chrystusa zmartwychwstałego, które z jednej strony uobecnia się w Eucharystii i w którym wierni uczestniczą w „komunii”, a które z drugiej strony wzrasta i powiększa się, aby osiągnąć swój stan doskonały, poprzez wszczęcie wiernych w Kościół”¹⁶.

Skoro Kościół jest ze swej istoty — jak ukazaliśmy — komunią eucharystyczną, aktualizuje się jako taki zawsze i w każdym miejscu, gdzie tylko *communio fidelium* gromadzi się na sprawowanie Eucharystii; wszystkie inne przejawy jego życia odnoszą się zawsze do tajemnicy eucharystycznej.

d) Biskup głową Kościoła lokalnego

Nie ma Kościoła lokalnego bez biskupa. Zgodnie z soborowym Dekretem o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele, biskup stoi w samym sercu Kościoła lokalnego jako zasada i widzialny fundament jego jedności. Będąc ojcem i pasterzem, ma gromadzić i kształtować trzodę sobie powierzoną tak, by wszyscy żyli i działali „we wspólnocie miłości” (DB 16). Racją tego postulatu i takiej postawy jest to, że — zgodnie z *Lumen gentium* — według postanowienia Bożego biskupi są indywidualnie zasadą i fundamentem widzialnym jedności w swoich Kościołach lokalnych (por. KK 23).

Skoro zaś Kościół lokalny nie jest samotną wyspą, ale pozostaje w komunii ze wszystkimi innymi Kościołami lokalnymi, posługa biskupa zawiera w sobie także zadanie reprezentowania — jak akcentuje to *Lumen gentium* w przytoczonym wyżej miejscu. Ma więc rację H. Legrand, określając posługiwanie biskupie jako „przewodniczenie w budowaniu Kościoła lokalnego oraz więzi między Kościołami lokalnymi”¹⁷.

¹⁶ Art. cyt., s. 35. Chcąc podkreślić, że Kościół jest w swej istotnej realizacji komunią eucharystyczną, autor ten mówi nawet o „eklezjologii eucharystycznej”, przestrzegając jednak równocześnie przed niebezpieczeństwem odizolowania się danego Kościoła lokalnego od innych Kościołów lokalnych. Por. tamże, s. 37.

¹⁷ Dz. cyt., s. 169. Aby uwypuklić ten podwójny wymiar posługi biskupa w Kościele lokalnym: gromadzenie go w jedności oraz reprezentowanie go w komunii Kościołów, autor ten wskazuje na praktykę święceń biskupich w starożytnym Kościele: z jednej strony biskupa wybierał lud przyjmował Kościół lokalny, z drugiej natomiast włożenia rąk dokonywali biskupi Kościołów sąsiednich. Por. tamże, s. 170.

4. Kościół lokalny a Kościół powszechny. Tożsamość i relacja

Z tego, co powiedzieliśmy, wynika, że nie można pojmować Kościoła lokalnego jako jakiejś parceli czy części Kościoła powszechnego. Podstawą jest tu stwierdzenie, że zmartwychwstałe i niepodzielone Ciało Jezusa Chrystusa pozostaje zawsze całe w każdej cząstce Ludu Bożego, który się gromadzi pod przewodnictwem biskupa, względnie tego, który — pozostając z nim w łączności — przewodniczy w jego imieniu Eucharystii.

Ze swej strony Kościół powszechny nie jest czymś, co narzuca się wprost, jakby jakaś wielka diecezja zespalająca w sobie poniekąd (w jakiejś mierze) inne diecezje i rozciągającą się na różne kraje i rejony świata. Kościół powszechny — to wspólnota Kościołów lokalnych: one są właśnie bezpośrednim wyrazem i przejawem jednego i jedynego Kościoła Chrystusowego. I dlatego możemy wraz z H. Legrandem powiedzieć: „Kościół cały realizuje się we wspólnocie między Kościołami i w tym, co objawia ich wzajemną recepcję i wymianę”¹⁸.

Jeżeli Kościół powszechny stara się przede wszystkim realizować i zachowywać jedność i jedyność Kościoła Chrystusowego, to Kościół lokalny jest powołany do dowartościowywania różnic, różnorodności i wielości darów Ducha, a także tradycji i kultur, które spotkały się już z Ewangelią i są nią oświecone. Narzuca się tym samym, jak zauważa Borges de Pinho, konieczność „dogłębnego i autentycznego szacunku dla prawdziwej autonomii Kościołów lokalnych”¹⁹.

Lumen gentium dowartościowuje także, jako coś pośredniego pomiędzy Kościołem lokalnym a uniwersalnym, grupy Kościołów (*coetus ecclesiarum*), które „cieszą się własną karnością, własnymi zwyczajami liturgicznymi, własnym dziedzictwem teologicznym i duchowym” (KK 23). Jest to jeszcze inny sposób, w jaki jedyny Kościół Jezusa Chrystusa realizuje swą katolickość, uwzględniając bogactwo ludzkich odrębności, które podlegają dziełu ewangelizacji²⁰.

Teologiczna kategoria komunii (*koinonia*) stanowi podstawę konkretnych odniesień istniejących między Kościołem lokalnym, grupami Kościołów lokalnych i Kościołem powszechnym²¹.

¹⁸ Dz. cyt., s. 152.

¹⁹ *O Ministério de Perdo como problema ecuménico*, Didaskalia 19 (1989) 177.

²⁰ Naturę teologiczną tych *coetus* omawia A. Antón, *Fundamentación Teológica de las Conferencias Episcopales*, Gregorianum 70 (1989) 215 nn. Por. też W. Kasper, *Teología y Iglesia*, Barcelona 1989, s. 388 n.

²¹ Por. F. Ferreira, dz. cyt., s. 48.

II. PRYMAT PAPIESKI A POSŁUGA BISKUPIA

1. Kolegium biskupów a Kościół powszechny

Jedną z wielkich nowości Vaticanum II w porównaniu z Vaticanum I, jeżeli nawet nie największą ze wszystkich, było włączenie prymatu papieża, rozumianego jako służba na rzecz jedności i komunii Kościoła powszechnego, w obręb Kolegium biskupów. Zapełniona została tym samym przynajmniej jedna wielka luka Vaticanum I skoncentrowanego wyłącznie na obronie przywilejów papieża.

Nie dziwi zatem fakt, że mówiąc o prymacie będziemy musieli zwrócić najpierw uwagę na to obramowanie, w jakim się on mieści. Przecież stąd, z tego oto miejsca, rozwija on swą aktywność; a miejscem tym jest Kolegium biskupów.

a) Papież w łonie Kolegium biskupów

W konsekwencji stwierdzonego paralelizmu pomiędzy Piotrem-Papieżem a Apostołami-Biskupami *Lumen gentium* mówi: „Tak samo zaś jak trwa nieprzerwanie urząd (*munus*) powierzony przez Pana indywidualnie Piotrowi, pierwszemu z Apostołów, i mający być przekazywanym jego następcom, tak też nieprzerwanie trwa w Kościele urząd Apostołów — pasterzowanie Kościołowi — mający być bez przerwy sprawowany przez poświęcony stan biskupi” (KK 20).

Zgodnie z regułą ogólną, która zaleca wychodzić zawsze od tego, co bardziej znane, aby kierować się potem do tego, co mniej znane, Sobór mówi najpierw o prymacie, aby natychmiast ukazać ramy, w jakie z natury rzeczy jest on wszczępiony — Kolegium biskupów, następców Apostołów. Podobnie jak Piotr i Apostołowie stanowili jedno Kolegium apostołskie, tak też — analogicznie — Biskup Rzymu jako następcą Piotra i Biskupi jako następcy Apostołów jednoczą się ze sobą, tworząc jedno Kolegium biskupie (por. KK 22).

b) Święcenia biskupie a komunია hierarchiczna

Wejście każdego biskupa do Kolegium biskupiego dokonuje się na mocy jego święceń biskupich, zrealizowanych w komunii hierarchicznej z głową Kościoła i z członkami tegoż Kolegium; mówi o tym wyraźnie ta sama Konstytucja dogmatyczna o Kościele (por. KK 22). Rozwiewając wszelkie wątpliwości, jakie mogłyby

powstać, *Lumen gentium* wyraźnie stwierdza sakramentalny charakter konsekracji biskupiej, nazywając ją pełnią sakramentu święceń. Przez nią powierza się biskupowi potrójną funkcję: uświęcania, nauczania i rządzenia.

Funkcje otrzymane podczas święceń biskupich mogą być jednak wykonane tylko w hierarchicznej komunii z głową i z członkami Kolegium biskupiego (por. KK 21).

Unikając świadomie podziału na władzę święceń, otrzymaną w trakcie tychże święceń, oraz władzę jurysdykcji, powierzaną przez papieża, Sobór podtrzymuje (mimo wszystko) wymóg tejże komunii hierarchicznej jako warunek wykonywania funkcji otrzymanych w sakramencie. Jeżeli zatem święcenia można by pojmować (odtąd) jako przyczynowe źródło potrójnej funkcji ministerialnej biskupa, to komunია hierarchiczna stanowi warunek *sine qua non* pełnienia tychże funkcji. Innymi słowy, biskupi tylko wtedy mogą wykonywać swoją posługę, łącznie z biskupem Rzymu, gdy są (i dlatego, że są) członkami Kolegium biskupiego²².

c) Odpowiedzialność i przejawy działań Kolegium biskupiego

Jako członek Kolegium biskupiego każdy biskup ma podwójną odpowiedzialność, mianowicie: za Kościół własny, lokalny, dla którego jest zasadą i widzialnym ośrodkiem jedności, oraz za Kościół powszechny (por. KK 23)²³.

Kolegialny charakter działań biskupich ma różne przejawy. Wśród nich Sobór Watykański II wymienia sobory powszechne, realizowane w Kościele od IV w., niepamiętny zwyczaj komunikowania się biskupów całego świata ze sobą, a także z biskupem Rzymu, różnorodne sposoby, praktykowane dawniej i obecnie,

²² Dołączona do *Lumen gentium* tzw. *Wstępna Nota Wyjaśniająca* przypisuje ordynacji biskupiej ontyczny udział w potrójnej misji aktualizowanej poprzez „kanoniczne czy prawne określenie” — ze względu na komunie hierarchiczną. Por. G. Philips, *L'Eglise et son Mystère*, t. I, Tournai 1968, s. 270; U. Betti, *La Dottrina del Episcopato*, Roma 1968, s. 365; J. Saraiva Martins, *De Dogmatico Collegialitatis Episcoporum fundamento sec. Const. „Lumen Gentium”*, *Claretianum* 5 (1965) 17 n; R. Tillard, art. cyt., s. 17 n.

²³ J. Saraiva Martins, *De Collegialitate Episcoporum in Concilio Tridentino et in theologia post-tridentina*, *Claretianum* 7 (1967) 17, broni tezy o istnieniu pewnego paralelizmu: podobnie jak każdy biskup jest odpowiedzialny (duszpastersko) za Kościół powszechny, tak Kolegium biskupie odpowiada także za każdy Kościół lokalny. Por. tenże, *De Dogmatico...*, art. cyt., s. 48. Podwójną więź biskupa: z Kościołem powszechnym i Kościołem partykularnym, porównuje natomiast do więzi małżeńskiej.

zapraszania różnych biskupów do uczestnictwa w święceniach biskupich nowego biskupa (por. KK 22).

W miarę, jak jest następcą Kolegium Apostołów, Kolegium biskupie — zawsze z papieżem jako głową — stanowi podmiot najwyższej i pełnej władzy nad Kościołem powszechnym, bez której — jak to z troską przypomina *Lumen gentium* (nr 22) — zakwestionowany byłby sam prymat. I o tym prymacie, jako szczególnej odpowiedzialności biskupa Kościoła lokalnego — Kościoła Rzymu — za jedność Kościoła powszechnego, będziemy teraz mówili.

2. Prymat papieski w służbie jedności Kościoła powszechnego

a) Prymat papieża jest władzą prawdziwie biskupią

Papież jest w pierwszym rzędzie biskupem Kościoła lokalnego, Kościoła Rzymu. Jako taki i jako następca Piotra, który ongiś przewodził Kościołowi Rzymskiemu oraz poniósł w tym mieście śmierć męczeńską, jest głową Kolegium biskupów, stanowiąc ośrodek jego jedności oraz jedności całego Kościoła powszechnego.

Możemy również stwierdzić w odniesieniu do papieża, że jeden z biskupów, mianowicie biskup Rzymu, jest powołany do wykonywania w szczególny sposób pasterskiej troski o Kościół powszechny, który przynależy do wszystkich biskupów — na mocy ich święceń biskupich (por. KK 23).

Umieszczając papieża w łonie Kolegium biskupiego, a nie nad nim lub poza nim, Sobór Watykański II uczynił znamienny krok w kierunku przybliżenia właściwego znaczenia władzy *vere episcopalis*, przyznanej mu przez Vaticanum I²⁴. Skoro chodzi tu o funkcję biskupią, władza jurysdykcji papieża nad Kościołem powszechnym nie zamierza zastąpić władzy innych biskupów, ani też z nią konkurować w odniesieniu do ich własnych Kościołów. Przeciwnie, prymat jurysdykcyjny papieża nad całym Kościołem jest jurysdykcją biskupa, który kumuluje w sobie urząd następcy Piotra, Głowy ciała, jako pierwszego odpowiedzialnego za komunie Kościołów.

Lumen gentium stara się podać wszystkie możliwe zabezpieczenia dotyczące prymatu papieża, aby nie mógł on być zakwestionowany w ujęciu pochodzącym z Vaticanum I. Oto, co stwierdza: „Kolegium albo ciało biskupie posiada władzę autorytatywną

²⁴ Chodzi o władzę wykonywaną nie tylko nad Kościołem Rzymu, ale też nad wszystkimi innymi Kościołami, ich pasterzami i wiernymi. Por. *Pastor Aeternus*; DS 3060.

jedynie wtedy, gdy się je bierze łącznie z Biskupem Rzymskim, następcą Piotra, jako jego głową, i gdy nienaruszoną zostaje władza zwierzchnia tego ostatniego nad wszystkimi, zarówno Pasterzami, jak wiernymi. Albowiem Biskup Rzymski z racji swego urzędu, mianowicie urzędu Zastępcy Chrystusa i Pasterza całego Kościoła, ma pełną, najwyższą i powszechną władzę nad Kościołem i władzę tę zawsze ma prawo wykonywać w sposób nieskrępowany” (KK 22).

Wypada zauważyć rzucającą się wprost w oczy postawę Soboru, gdy chodzi o obronę prymatu papieskiego, nawet w łonie Kolegium biskupiego. A jest rzeczą zgola naturalną, że ciało nie funkcjonuje bez głowy. Byłoby to bowiem sprzeczne z naturą.

Dostrzegamy jednak także troskę o uwypuklenie powszechnego zasięgu prymatu papieża w Kościele. Chodzi o władzę, jaką sprawuje on nad wszystkimi pasterzami i wiernymi. Przytaczając w dosłownym brzmieniu słowa Vaticanum I, Konstytucja określa tę władzę jako pełną, najwyższą i powszechną. *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele* zdaje się posuwać jeszcze dalej, mówiąc o „zwyczajnej władzy” papieża „nad wszystkimi Kościołami” (DB 2).

Nie ulega wątpliwości, że — przynajmniej na pierwszy rzut oka — nieunikniona będzie konkurencja powszechnej, bezpośredniej, pełnej i zwyczajnej władzy jurysdykcyjnej papieża z władzą jurysdykcyjną Kolegium biskupiego nad całym Kościołem i każdego biskupa nad jego Kościołem lokalnym. Pokusą było i może być nadal dążenie do anulowania władzy biskupów i Kolegium biskupiego, aby dowartościować tą drogą, bez żadnego cienia, stwierdzenia dotyczące kompetencji papieża. Jeżeli jednak uświadomimy sobie, że władza papieża jest prawdziwie biskupia i że jest on papieżem tylko jako biskup Rzymu, a tym samym jako członek Kolegium biskupiego, a następnie jeżeli też uświadomimy, że cała władza, jaką posiada, została mu dana dla wykonywania określonej funkcji i wyłącznie w tym celu, wówczas zaczynamy wyraźniej pojmować ograniczenia tej władzy, jaka wiąże się faktycznie z prymatem jurysdykcji biskupa Rzymu.

b) Władza dla służenia jedności i komunii

Władza, jaką papież posiada nad Kościołem powszechnym i nad wszystkimi Kościołami lokalnymi, ma na celu umocnienie jedności i ustawiczne budowanie komunii, jaka winna istnieć w łonie Kolegium biskupiego, pomiędzy Kościołami lokalnymi i w łonie każdego z nich. Posługując się słowami Vaticanum II, powiemy, że „następca Piotra jest trwałym i widzialnym źródłem

i fundamentem jedności zarówno biskupów, jak reszty wiernych” (KK 23).

Zrozumiałe jest zatem szczególne prawo biskupa Rzymu, spadkobiercy prymatu Piotra nad Kościołem powszechnym, do interweniowania we wszystkich i poszczególnych dziedzinach czy wymiarach życia Kościoła, w miarę jak staje się to nieodzowne dla zagwarantowania i umocnienia komunii. Ważne jest tu kryterium podane już przez Vaticanum I, że mianowicie władza biskupa Rzymu istnieje dla budowania, a nie dla niszczenia²⁵. Anulowanie zaś roli, jaka przypada w udziale każdemu biskupowi w jego Kościele lokalnym, bądź też roli Kolegium biskupiego, przysługującej mu z prawa własnego, byłoby burzeniem, a nie budowaniem.

Kończymy ten centralny punkt naszej refleksji na temat prymatu papieskiego, przypominając, że zawsze będzie istniało pewne napięcie między posługą na rzecz jedności, a obroną wielości i katolickości Kościoła, a to ze względu na różnice osób i sytuacji, w jakich Ewangelia ma być przekazywana. I dlatego można by przyjąć, że struktura dwubiegunowa z biegunem papieskim i biegunem biskupim pochodzi z prawa Bożego w Kościele²⁶.

Aby usytuować służbę na rzecz jedności i komunii, powierzoną papieżowi, w ramach realizacji jego prymatu jurysdykcji nad całym Kościołem, musimy skupić teraz uwagę na drugim biegunie, jakim jest posługa biskupów.

3. Prymat papieski a władze biskupów

Prymat jurysdykcji papieża jest — jak widzieliśmy — służbą świadczoną na rzecz jedności Kościoła powszechnego przez jednego z biskupów, biskupa Rzymu, który jest następcą św. Piotra. Jako służba jedności Kościoła powszechnego, władze tkwiące w prymacie są z jednej strony wykonywane nad każdym i nad wszystkimi Kościołami lokalnymi oraz nad wszelkimi przejawami życia każdego z nich; z drugiej zaś strony są one poddane ograniczeniom, jakie nakłada na nie ich specyficzna celowość.

Oznacza to, że papież nie może w wykonywaniu swych funkcji Pasterza i najwyższego Nauczyciela Kościoła powszechnego niwelować działań własnych biskupów lub je zastępować. Jego za-

²⁵ Por. R. Tillard, dz. cyt., s. 7—10.

²⁶ A. Antón (*Primado y Colegialidad*, dz. cyt., s. 199) mówi nawet o „konstytucjonalnej dwubiegunowości” w Kościele, grożącej wciąż dwiema skrajnościami: centralizmem papieskim oraz episkopalizmem. Por. też W. Kasper, dz. cyt., s. 393.

daniem jest stymulowanie, popieranie i ewentualne korygowanie tychże działań, o ile zachodzi taka potrzeba.

Zwyczajna i bezpośrednia jurysdykcja biskupa Rzymu nad wszystkimi i każdym z osobna Kościołem lokalnym jest funkcją charyzmatyczną o charakterze biskupim, ograniczoną — jak już mówiliśmy — albowiem nie może przekraczać swych granic i posuwać się dalej niż to konieczne dla podtrzymania Kościoła w wierze i komunii.

Nie istnieje — to pewne — żadna instancja osobowa lub instytucjonalna poza lub ponad osobą papieża, która byłaby kryterium ustalania granic działania biskupa Rzymu w służbie jedności. Działanie Ducha nie dopuści jednak z pewnością do tego, by te władze były wykorzystywane do „niszczenia”, a nie do „budowania”.

a) *Biskupi nie są wikariuszami papieża*

Istnieje teologiczna podstawa do wymagania tego, by papież nie naruszał, ani nie likwidował odpowiedzialności każdego biskupa za jego Kościół lokalny — w ramach kierowania Kościołem powszechnym. Tą zaś teologiczną podstawą jest fakt, że biskup nie otrzymuje władzy, jaką dysponuje, od osoby papieża, ale wprost od Jezusa Chrystusa w sakramentalnym akcie święceń biskupich (por. KK 21).

Już Sobór Watykański I w Konstytucji dogmatycznej *Pastor Aeternus* zakazywał papieżowi naruszania władzy biskupiej każdego biskupa w jego diecezji²⁷. Vaticanum II ze swej strony uwypukla jeszcze bardziej to stanowisko, akcentując służbę, jaką każdy biskup ma świadczyć swemu Kościołowi lokalnemu i Kościołowi powszechnemu. Mówi m.in.: „Biskupi kierują powierzonymi sobie poszczególnymi Kościołami jako zastępcy i legaci Chrystusa... Władza ta, którą w imieniu Chrystusa osobiście sprawują, jest własną, zwyczajną i bezpośrednią, choć jej wykonywanie kierowane jest w ostatecznej instancji przez najwyższą władzę Kościoła i ze względu na dobro Kościoła lub wiernych może być w pewnej mierze ograniczone... Im właśnie powierzony został w pełni urząd pasterski, czyli ustawiczna i codzienna troska o własne ich owoce, i nie należy uważać biskupów za wikariuszy Biskupów Rzymskich, ponieważ sprawują sobie właściwą władzę i z całą słusnością nazywają się Przełożonymi ludu, którym kierują. Władzy ich tedy nie niweczy władza najwyższa i powszechna, lecz przeciwnie, potwierdza ją, umacnia i broni” (KK 27).

²⁷ Por. DS 3061.

Wynika zatem zupełnie jasno z teologii Vaticanum II, że biskupi nie są wikariuszami papieża — wbrew tendencjom ultramontańskim, starającym się uzasadnić takie stanowisko przy pomocy tekstów Soboru Watykańskiego I²⁸. Wbrew dążności do zlikwidowania własnych prerogatyw (i władzy) biskupów i uczynienia z nich jedynie delegatów papieża w ich Kościołach lokalnych, Sobór Watykański II potwierdza ich jurysdykcję własną, zwyczajną i bezpośrednią.

To pewne, że Sobór akcentuje równocześnie jurysdykcję własną, zwyczajną i bezpośrednią papieża nad wszystkimi i nad każdym z Kościołów lokalnych, a także nad wszystkimi i nad każdym z ich pasterzy i wiernych — jak to już ukazywaliśmy. Nie spotykamy natomiast w dokumentach soborowych wyraźnych kryteriów pozwalających pogodzić ze sobą te dwie jurysdykcje. Możemy zatem przyjąć, że będą one zawsze źródłem swoistego napięcia, które może być nawet zbawienne dla wzrostu życia Kościoła, w którym — jak niemal w każdym żywym organizmie — jedność zespala się z różnorodnością²⁹.

Władza biskupów, zarówno nad ich „własnymi” Kościołami, jak też nad Kościołem powszechnym, nie może być pomniejszana — to pewne — prerogatywami zawartymi w prymacie jurysdykcji papieża. A nawet przeciwnie! I dlatego, gdy papież musi interweniować w sprawy danego Kościoła lokalnego, nie czyni tego przez biskupa tegoż Kościoła lub przez kolegium wszystkich biskupów; i stąd jego władza nazywa się zwyczajną, a nie delegowaną; nigdy jednak nie zastępuje biskupa czy też grupy biskupów danego regionu. Funkcja papieża polega na niesieniu im niezbędnej pomocy, by zachowywali oni swój lud w pełnej komunii wiary i miłości.

b) Prymat papieża a posługa biskupa w Kościele lokalnym

Do biskupa należy, na podstawie funkcji otrzymanych wprost od Jezusa Chrystusa w sakramencie święceń i wykonywanych w pełnej komunii hierarchicznej z głową i z członkami Kolegium biskupiego, być i stanowić centrum jedności swojego Kościoła lokalnego, być promotorem różnorodności darów i charyzmatów w tymże Kościele. Powinien on czynić wszystko, co w jego mocy,

²⁸ Por. A. Antón, *Primado y Colegialidad*, s. 121; A. Denaux, dz. cyt., s. 170. Gdy chodzi o rozciąganie się władzy biskupa na Kościół powszechny, zob. J. Saraiva Martins, *De Collegialitate*, s. 36.

²⁹ Por. R. Tillard, dz. cyt., s. 4.

by jego Kościół był zawsze i coraz to bardziej żywym wyrazem i konkretyzacją jedyne Kościoła Jezusa Chrystusa.

Istnieje wyraźny paralelizm, potwierdzony tekstami Vaticanum II, pomiędzy formą wykonywania przez papieża jego posługi na rzecz jedności w Kościele powszechnym, a formą zarządzania przez każdego poszczególnego biskupa swoim Kościołem lokalnym. *Dekret o posłudze i życiu księży* mówi w rzeczy samej: „Wszyscy prezbiterzy, razem z biskupami, tak uczestniczą w jednym i tym samym kapłaństwie i posłudze Chrystusa, że sama jedność konsekracji i misji wymaga ich hierarchicznej łączności ze stanem biskupim” (DK 7).

Podobnie jak papież wykonuje swą służbę jurysdykcji powszechnej w łonie Kolegium biskupiego, w którym biskupi są ze sobą zespoleni dla owocnego wykonywania funkcji własnej, otrzymanej wprost od Jezusa Chrystusa, a nie delegowanej, tak też każdy biskup w Kościele lokalnym wykonuje swą posługę, która mu przysługuje, w obrębie i w ramach swego prezbiterium. I jak od biskupa wymaga się komunii hierarchicznej z głową i z członkami Kolegium biskupiego dla wypełniania jego funkcji, tak też od księży wymagana jest komunია hierarchiczna ze stanem biskupim.

Relacje: biskup-ksiądz, ujmuje zatem Sobór analogicznie do relacji: papież-kolegium biskupie, i *vice-versa* ³⁰.

Do biskupa należy także reprezentowanie swego Kościoła lokalnego w komunii Kościołów; mogą to być wszystkie Kościoły, albo też grupy Kościołów, utrzymujące ze sobą więzi specyficzne. Do posługi prymatu papieskiego należy natomiast szanowanie i stymulowanie tej funkcji każdego biskupa, stanowiącej ważny komponent wykonywania jego odpowiedzialności kolegialnych.

W miarę jak prymat jurysdykcji papieża ukazuje się jako włączony w Kolegium biskupie, funkcje wykonywane przez biskupów z mandatu Jezusa Chrystusa, otrzymanego bezpośrednio w sakramencie święceń, nie mogą stanowić konkurencji ani pomniejszenia prerogatyw papieża; podobnie jak zresztą te ostatnie nie mają prawa anulować własnej odpowiedzialności każdego biskupa w jego diecezji, w grupie diecezji lub w Kościele powszechnym.

Odnowa papieżstwa, w świetle nowszych badań egzegetycznych i teologicznych, nie tylko dopuszcza, ale i wymaga głębokiego, autentycznego szacunku dla prawowitej autonomii Kościołów lokalnych. I dlatego — jak podkreśla Borges de Pinho — papieżstwo jako „posługa w służbie prawdzie i jedności wiary ma

³⁰ Por. A. Denaux, dz. cyt., s. 164; W. Kasper, dz. cyt., s. 393.

za zadanie podstawowe i decydujące być protektorem wzajemnej wymiany oraz autonomii Kościołów lokalnych, które cieszą się własną tożsamością i autonomią”³¹.

Skoro zaś biskup jest gwarantem prawowitej autonomii Kościołów lokalnych, ponowne odczytanie papieżstwa i jego władzy w świetle kolegialności episkopatu, zapuszczającej swe korzenie w samej naturze Kościoła pojmowanego jako komunია, jawi się ostatecznie jako konieczność w ramach właściwie pojętej eklezjologii.

III. PRYMAT PAPIESKI A SŁUŻBA KOMUNII W KOŚCIELE. NARZĘDZIA

Chcemy zamknąć naszą refleksję nad prymatem papieskim i Kościołem lokalnym, uwypuklając w formie zakończenia to, że racją bytu prymatu jest promowanie komunii w Kościele na wszystkich płaszczyznach, zarówno w łonie każdego Kościoła lokalnego, pomiędzy Kościołami lokalnymi, jak też w Kościele powszechnym.

Dostrzeżliśmy, że Kościół określił sam siebie — na Soborze Watykańskim II — jako komunię (*koinonia*). Być zaś komunią, to nie tylko coś w rodzaju zadania zleconego wszystkim członkom Kościoła, niezależnie od odpowiedzialności, jakie staną się faktycznie ich udziałem. Zadanie to realizuje się w duchu uczestnictwa i współpracy, chociaż różnymi narzędziami: jednymi zawsze, a innymi w zależności od czasu i miejsca.

Synodalność, jaką uwypukla Vaticanum II z zamiarem stymulowania jej w Kościele, oparta na kolegialności a w ostatecznej analizie na samej naturze Kościoła pojętego jako komunია, winna mieć swój wyraz na płaszczyźnie Kościoła lokalnego, powszechnego, a także w czymś tak pośrednim, jak różne grupy Kościołów.

1. Narzędzia służące komunii w Kościele lokalnym

Biskup jest — na mocy misji sobie powierzonej w święceniach biskupich i potwierdzonej komunią hierarchiczną — ośrodkiem jedności Kościoła lokalnego i pierwszym odpowiedzialnym za udział wszystkich wiernych w życiu danej wspólnoty. Tylko czynne uczestnictwo wszystkich w tym, co do nich należy, sprawia, że dany Kościół lokalny, diecezjalny staje się Kościołem-podmiotem, prawdziwym rozmówcą w dialogu komunii, jaki powinien

³¹ O *Ministério de Pedro*, s. 177.

istnieć w prawdziwej harmonii Kościołów lokalnych oraz w łonie Kościoła powszechnego. Rada kapłańska, rada duszpasterska, a także — o ile okoliczności za tym przemawiają — synod diecezjalny są określonymi prawnie narzędziami, przewidzianymi w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* celem ożywienia komunii w Kościele lokalnym, na czele którego stoi biskup³². Obok narzędzi nieodzownych do właściwego planowania, realizacji i ewentualnej poprawy duszpasterstwa, rady te są ważnymi czynnikami działania Ducha oraz przejawami komunii w Kościele lokalnym³³.

2. Narzędzia służące komunii w Kościele powszechnym

Pasterska troska, jaka spoczywa na papieżu w odniesieniu do Kościoła powszechnego, wiąże się także z konieczności z określonymi narzędziami. Jedne z nich występują zawsze, jak to ma miejsce w przypadku soborów powszechnych oraz stałych kontaktów biskupów całego świata między sobą i z biskupem Rzymu, o których mówi *Lumen gentium*, a które mogą przyjąć różnorodne formy, co jest zresztą powszechnie wiadome. Inne wiążą się z danym momentem historycznym. I tak wprowadzono po ostatnim Soborze praktykę regularnych sesji Synodu Biskupów, które pozwalają — zgodnie z KPK — ożywiać i zacieśniać jedność pomiędzy papieżem i biskupami³⁴. Częste podróże papieża po świecie, mające na celu spotkanie się z Kościołami lokalnymi, mogą być także ważkim narzędziem w służbie komunii i jedności, chociaż budzą niekiedy, tu i ówdzie, zastrzeżenia³⁵.

3. Narzędzia służące komunii w grupach Kościołów

Jak widzieliśmy, w realizacji komunii kościelnej istnieje pewna przestrzeń pośrednia między Kościołem powszechnym a Kościołami lokalnymi, konstytuującymi się w pewne grupy Kościołów utrzymujących szczególne relacje ze sobą ze względu na swą pokrewność.

Konferencje Episkopatu, które są naturalnym rozwojem (historycznym) synodów partykularnych³⁶, stanowią dogodne na-

³² Por. kan. 511—514 (Rada duszpasterska), kan. 495—502 (Rada kapłańska), kan. 460—468 (Synod diecezjalny).

³³ Por. H. Legrand, *Synodes et Censeils de l'après-concile*, NRTTh 108 (1976) 216.

³⁴ Por. kan. 342: Synod ma „świadczyć pomoc” Biskupowi Rzymskiemu.

³⁵ Wspomina o nich A. Denaux, dz. cyt., s. 170 n.

³⁶ Por. A. Antón, *El Munus Magisterii de la Conferencias Episcopales*, Gregorianum 70 (1989) 755.

rzędzie do budowania komunii między tymi Kościołami, przyczyniając się ze swej strony do budowania komunii w Kościele powszechnym³⁷. Nie są one organami delegowanymi przez papieża lub Kolegium biskupie, ale tym polem działania, na którym każdy biskup wykonuje kolegialny wymiar swej posługi, zawsze w niej zawarty.

Istotne przy tym jest to, o co faktycznie tu chodzi: przyczynić się skutecznie do tego, by Kościół przekształcał się i przemieniał wewnętrznie w to, czym jest w swej istocie — w tajemnicę komunii. Jest to także racja bytu prymatu papieskiego jako jednego z wielu darów i charyzmatów, jakie Duch Święty nie przestaje obficie rozdzielać tym, których gromadzi, aby tworzyli razem *communio fidelium*.

tłum. ks. Lucjan Balter SAC

³⁷ Por. Kodeks Prawa Kan., kan. 447—459.